№ 210. Czwartek 11. Września 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Portugalia. — Hiszpania. Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Niemce. — Szwecya. — Rosya. — Turcya. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości bieżące z Wiednia. — Powrót legii angielsko-włoskiej.)

Wiedeń, 7. września. Jego Cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Karol Ludwik namiestnik Tyrolu przybył przedwczoraj wieczór północną koleją żelazną do Wiednia i udał się niezwłocznie do Schönbrunu. — Ces. francuski ambasador baron Bourqueney odjechał na kilka dni do Ischl zkąd na przyszły tydzień powrócić ma do Wiednia. — Ces. król. pułk Dom Miguel obchodził dziś w obozie pod Bisambergiem stuletni jubileusz. Na tę uroczystość obdarzyły Jej Mość Cesarzowa Elżbieta i księżna Braganza, małżonka pierwszego właściciela pułku, chorągwie pierwszego i trzeciego batalionu kosztownemi wstęgami.

Z **Tryestu** donoszą z 3. września: Na pokładzie angielskiej fregaty parowej „Vulture," która po krótkim pobycie dalej odpłynęła przybyli tu żołnierze z rozpuszczonej legii angielsko-włoskiej, a wczoraj wieczór odwieziono ich paropływem Lloydy „Benaco" do Wenecyi, zkąd mają wrócić każdy do domu. Większa ich część była z królestwa lombardzkiego a niektórzy z prowincyi weneckich, i opatrzeni są należytą dymisyą ze strony komendy legii angielsko-włoskiej, tudzież paszportem widymowanym przez c. k. konzula na Malcie. U wybrzeża Giuseppino, gdzie wylądowali, mieli sposobność zaopatrzyć się sukniami cywilnemi, z czego też wielu korzystało, gdy im przy wylądowaniu wypłacono żołd zaległy w kwocie po 18 funtów szterlingów. Dozwolony ze strony łagodnego rządu cesarskiego powrót bezkarny wzbudził w sercu ich tem większą wdzięczność, zwłaszcza że na Malcie niedoznali najlepszego przyjęcia, a między innemi musieli przeszło pięć miesięcy obozować na gołej ziemi. Oficerów nie ma między nimi, a z liczby innych legionistów wynoszącej niegdyś jak wiadomo przeszło 3000 żołnierza powróciła z wyjątkiem Sardów większa część do domu, wielu zaś porozchodziło się w różne części świata, n. p. do Ameryki południowej, do Egiptu itd.

Ameryka.

(Położenie Walkera.)

Z **Nikaraguy** donoszą do dziennika *Panama Star and Herald*: Stanowisko Walkera jest bardzo przykre. Ma on tylko 1200 zbrojnych, gdy tymczasem Rivas, który zawsze jeszcze mianuje się prezydentem, obwarował się w Canendagua i liczy przeszło 3000 zbrojnych. Sympatye całego kraju są za nim z wyjątkiem niewielu Amerykanów, którzy trzymają z Walkerem. Codzień zbiera się więcej krajowców pod chorągwie Rivas'a. Honduras i Guatemala organizują siłę zbrojną, a za nadejściem pory suchej zamyślają uderzyć na Walkera, którego uważają wszyscy za uzurpatora. Z początku upatrywano w nim oswobodziciela, lecz liczne jego nadużycia i okrucieństwa przejęły wszystkich grozą i nienawiścią przeciw niemu. Jeńcy amerykańscy w Costa Rica podpisali okólnik, w którym wyjaśnili niepopularność Walkera, i gdzie się zawiera dokładne sprawozdanie o jego postępowaniu. Mniej nawet nieprzyjaźni Walkerowi przyznają, że nieistnieją już więcej powody, jakie go do Nicaraguy spowadziły. A że sam oświadczył, że przybył tylko na zaproszenie ludu, przeto powinienby także i ustąpić na wezwanie ludu, zwłaszcza że już go niepotrzebuje i woli prezydenta widzieć w krajowcu. Tak długo też niebędzie pokoju w Nicaraguy, pokąd tylko Walker nie ustąpi lub go nie wypędzą. Jeden z jego jenerałów i radźców poufnych, którego niedawno wysłał w charakterze ministra do Anglii, jest wychodzcą z wyspy Kuby, i od wielu już lat knuje spiski w zamiarze opanowania jej za pomocą ochotników. Stosunki handlowe Nicaraguy podupadły zupełnie, wszelki obrot kupiecki ustał, a w kraju pieniędzy bardzo mało.

Portugalia.

(Spokój w stolicy. — Cholera. — Próba kolei.)

Times zawiera list z **Lizbony** z 25. sierpnia. Stolica i prowincye były spokojne. Z indagacyi nie okazało się by miały na rozruchy wpływać osoby znakomite. Cholera zwolniała znacznie w Lizbonie, natomiast pojawiła się po włościach przyległych, i w Cintra. Dwór wyjechał z Cintry odbyć próbę kolei żelaznej z Santarem, do Carregado. Jednakże maszyna zastanowiła się podczas tej jazdy tak, iż dwór musiał iść pieszo kawał drogi i czekać na inny lokomotyw z Lizbony, ażeby się dostać do tego miasta. Zresztą niewydarzył się żaden przypadek.

Hiszpania.

(Nowiny dworu. — Rozporządzenia nowe. — Powody rozwiązania gwardyi narodowej. Dokończenie.)

Z **Madrytu** donoszą z 28. sierpnia: Na godach weselnych w pałacu byli przedwczoraj ministrowie, ciało dyplomatyczne, grandowie hiszpańscy i dygnitarze najwyżsi. Muzyka halabartników przygrywała w sali pobocznej. Według dziennika *Epoca* udać się mają księstwo na przyszły tydzień do La Granja, gdzie kilka dni zabawią, a po tem w asystencyi licznej świty zwiedzą Toledo i inne miejsca, nim Hiszpanię opuszczą. — Dekretem królewskim powołano jenerała Dulce z powrotem do Madrytu. Jej Mość Królowa pochwala usiłowania jego względem przywrócenia pokoju i porządku w Aragonii, gdzie jak wiadomo został teraz Marchesi kapitanem jeneralnym. Minister finansów Cantero złożył z posady wielu urzędników swego departamentu. Gazeta urzędowa przestała ogłaszać mianowania nowych gubernatorów cywilnych, chociaż jeszcze 16 lub 17 posad jest opróżnionych.

W prowincyach Walencyi i Murcyi ponowiły się liczne kradzieże i zabójstwa, zaczem kapitan jeneralny zmuszony był wydać rozporządzenie bardzo surowe, według którego każda kradzież popełniona z bronią w ręku ma być rozstrzelaniem karana. Ktokolwiek broń jaką ukrywa, będzie przed sąd wojenny stawiony, a ciężkiej karze pieniężnej popadnie każdy burmistrz, który zaniedba donieść natychmiast o kradzieżach popełnionych w swym okręgu.

— Posłuszna nieuniknionemu prądowi przeznaczenia, ulegając złudzeniom, w które ją wtrącał bieg okoliczności, powstała gwardya narodowa i zburzyła sama budowę będącą dziełem jej rąk, a ostrzem swych bagnetów przedłużyła szereg wypadków ściśle z sobą podobieństwem spokrewnionych. Ta właściwość, która manifestacye gwardyi narodowej ze stanowiska politycznego odznacza i wybitny rys jej dziejów stanowi, nieuszła bystrości najznakomitszych mężów tego stronnictwa, którzy w instytucyi tej widzieli artykuł politycznego wyznania swego.

Tak więc wymażą mężowie ci z otwartością godną podziwienia instytucyę gwardyi narodowej z księgi ustaw, w której zawarte są zasadnicze normy systemu politycznego, którego tryumf nieznużonem staraniem sprowadzić usiłowali.

Doświadczenie przeszłości dowodzi jasno, że bez obawy wydania zbyt śmiałego wyroku, uznać oni muszą gwardyę narodową jako niezgodną z normalną polityką rządu. Doradzcy W. K. Mości

ograniczając się na przytoczeniu żywiołów, z których kiedyś złoży się historya burzliwego dramatu przez nas odegranego, mogliby atoli jeszcze na poparcie swych twierdzeń dodać mnóstwo faktów przekonywających naród i Europę. Lecz nieuczynią tego i oświadczą to tylko, że postępowanie gwardyi w ciągu wstrząśnień wywołanych w ostatnich latach namiętnościami politycznemi zasługuje na najsurowszą naganę z jakiegokolwiekby się na nie zapatrywać chciano stanowiska.

Demagogia słusznie obwini gwardyę narodową o oziębłość w jej źle ukrytych sympatyach; obrońcy socyalnego porządku zarzucą jej dwuznaczną zgubną neutralność, gdy stojąc pomiędzy obrończą i wywrotną siłą społeczeństwa, tamowała energiczny popęd pierwszej, przyczyniając się skutecznie do zwycięztwa drugiej; ilekroć bowiem szybkie następstwo wypadków niezmuszało jej do zdradzenia swego sposobu myślenia, była ona zawsze obronnym puklerzem, pod którego opieką nieprzyjaciele pokoju i szczęścia narodów zbrodnicze swe plany w Hiszpanii zakreślali i przeprowadzali.

Niepodlega żadnej wątpliwości, że gwardya narodowa taka jaka wyszła z wypadków 1854 niemogła być utrzymaną i byłoto obowiązkiem każdego rządu, jeśli ma na te nazwę zasłużyć, zmienić radykalnie organizacyę tej instytucyi. Gwardya narodowa złożona była z różnorodnych żywiołów będących organem rozmaitych i sprzecznych interesów, a przeważnie w żywiołach tych przebijał się proletaryat najgroźniejszy dla swej nierozważnej skwapliwości postępowania za głosem rady wiarołomnej.

Każda instytucya N. Pani!, której cel, charakter, prawa, obowiązki i misya polityczna nietylko opinią powszechną i prawami niejest oznaczona, lecz owszem ciągle w błąd wprowadzona, każda taka instytucya jest według reguły bezwyjątkowej anormalną, w sobie samej sprzeczną, zagrażającą i bez sił żywotnych; jej sztuczne, pobieżne i niespokojne istnienie może być usprawiedliwione tylko w chwili wielkiego przesilenia, tylko w historycznych momentach, w których duchem rewolucyi owiane ludy na oślep każdą ideę chwytają, każdy dwusens na korzyść swą chcą obrócić.

Dziś zresztą, kiedy korporacye prowincyonalne i municypalne pozbawione swej politycznej władzy w pewnych epokach historyi naszej, usprawiedliwionej a nawet niejaką sławą uwieńczonej — kiedy korporacye te (na mocy postanowienia Kortezów) powołane są do działalności w sferze bardziej ograniczonej i odnoszącej się do bezpośrednich interesów, dziś gwardya narodowa podlegająca rozkazom tych korporacyi niemiałaby celu; zmieniałaby się ona w narzędzie namiętności, samolubnych interesów i drobnostkowego współzawodnictwa, jakie się pomiędzy naszą ludnością na nieszczęście zbyt często objawiają.

Pomimo tych jednak teoretycznych i historycznych uwag, które jednogłośnie są za rozwiązaniem gwardyi narodowej, pomimo złego przykładu jaki dała z siebie gwardya narodowa stolicy, rząd zgodziłby się jeszcze na ostatni środek mogący rozwiązać problem równoczesnego istnienia gwardyi narodowej w harmonii z publicznym porządkiem. Zważywszy jednak naganne postępowanie większości gwardyi narodowej w prowincyach, zważywszy łatwość z jaką reprezentowane w gwardyi narodowej klasy zachowawcze ludności dają się uwieść szałowi mniejszości, sądzi rząd, że nadeszła chwila, w której praktyczne w tej kwestyi robione badania skutkiem uwieńczone być powinny.

Klasy te zachowawcze nieukrywają wstrętu, jaki w nich budzi instytucya narzucająca im trudne zobowiązania, przerywająca ich codzienne zatrudnienia, skracająca ich chwile odpoczynku, pozbawiająca ich tego szacownego kapitału co go czas przedstawia, zaszczepiająca w klasie pracowitej próżnowanie i marnotrawstwo, tworząc jakąś klasę ludzi trzymającą środek między obywatelem i żołnierzem, stawiając ich w dwuznacznem położeniu i pożerając bezużytecznie znaczną część finansów. Instytucya ta odwodzi ludność od jej naturalnego pożytecznego przeznaczenia, wyrządza złym wpływem na porządek polityczny niepowetowaną szkodę bogactwu narodowemu, i podkopuje w sposób zagrażający kredyt prywatny i publiczny.

Ci co się lękają, że z gwardyą narodową zniknie jeden z niezdobytych szańców naszej wolności i niepodległości, są godni politowania. Do odparcia obcego najścia zapał narodu nigdy niepotrzebował gwardyi narodowej. Wewnątrz siła systemu konstytucyjnego przez rozwiązanie gwardyi narodowej niewięcej ucierpi, jak nietykalność terytoryalna.

Ze sprawą reform zespolony tron W. K. Mości będący symbolem pomiędzy obydwoma temi systematami w sferze politycznej zawartego sojuszu zgody i jedności, tron, którego dziedziczna prawowitość ogłoszona i broniona była w imię dawnych swobód, co na głos W. K. Mości znowu weszły w życie; coraz więcej wzrastająca siła nowych idei, postęp moralny i materyalnej cywilizacyi narodu, interesa powstałe w skutku wstrząśnień rewolucyjnych, atmosfera, w której żyje nowe pokolenie i Opatrzność dozwalająca iść ludzkości nową dawniej nieznaną koleją, oto są N. Pani! silne podstawy, na których wzniesie odświeżona budowa naszych swobód i ów szaniec niemogący być obalony ową siłą, której tylko egoizm i zaślepienie pragnie.

Ponieważ więc gwardya narodowa ciągłem jest zagrożeniem dla spokojności i porządku publicznego, ponieważ klasom przemysłowym daje powód do nieukontentowania i obawy, ponieważ warstwom uboższym i proletaryatowi zgubną staje się trucizną, ponieważ szkodzi produkcyi, niszczy handel, tamuje lub unieważnia spokojne reformy, ponieważ rządowi i władzy jest nie miłą, i w naszych czasach nie jest potrzebna dla administracyi, której celem jest zgoda a nie walka między władzami państwa, ponieważ gwardya narodowa zresztą w godzinie niebezpieczeństwa obojętną się być okazuje i w obec krajowej burzy niestawia tamy nieprzyjaciołom wolności i porządku, mają zatem zaszczyt ministrowie podpisujący to postanowienie, usprawiedliwszy postępowanie swe w oczach narodu i historyi i przedstawiwszy je jako prawne, będąc zresztą zaspokojeni względem opinii swych współziomków przekonaniem o ważności usługi, jaką oddają tronowi konstytucyjnemu — zaproponować W. K. Mości przyjęcie załączonego dekretu.

Madryt, 15. sierpnia 1856. (Podpisy).

Anglia.

(Komendant wojsk jońskich. — Korweta Gdańsk.)

Londyn, 4. września. Jenerał-major Buller, były dowódzca brygady w Krymie, który dawniej służył na Przylądku, został mianowany naczelnym komendantem wojsk na wyspach jońskich.

— Dzienniki maltańskie donoszą: „Pruska korweta parowa „Gdańsk", która w Gibraltarze zostawiła ranionego księcia Adalberta stała od 21. do 24. w zatoce Malty i udała się potem w dalszą podróż do Lewanty. Jestto jeden z tych dwóch okrętów wojennych, które na mocy traktatu paryzkiego wysyłać mają Prusy na czarne morze dla strzeżenia ujść Dunaju."

Francya.

(Eskadra ewolucyjna. — Pensye wdowom po jenerałach. — Krochmal z kasztanów. — Zboże z Rosyi. — Hr. Persigny wrócił. — Zbiór bawełny w Algieryi.)

Paryż, 4. września. Głównem zadaniem eskadry ewolucyjnej, odbywającej teraz ćwiczenia swoje u wysp hieryjskich, jest ułożenie taktyki dla marynarki parowej, gdyż dotąd istniała tylko taktyka dla marynarki żaglowej. Przy wzmagającej się spiesznie marynarce parowej jest to rzecz wielkiej wagi. — Wdowom po jenerałach Bizot, Brunet i Moyran wyznaczył Cesarz podług *Bulletin des Lois* pensye po 3000 franków. — Minister rolnictwa wydał do prefektów okólnik, w którym zwraca ich uwagę na sporządzanie krochmalu z dzikich kasztanów, ażeby używane dotąd na krochmal mączne produkta oszczędzone zostały na żywność.

— Do Marsylii przybyło wczoraj 42 okrętów z ładunkiem wynoszącym przeszło 150.000 hektolitrów zboża po największej części z morza azowskiego; ceny spadły natychmiast o 1 fr.

— Hrabia Persigny, który 2. września chciał już przybyć do Londynu, powrócił tu dopiero dziś z podróży swej do Niemiec i miał natychmiast konferencyę z hrabią Walewskim.

— Czysty zbiór bawełny w Algieryi wynosił w roku 1855 przeszło 71.512 kilogramów, z czego dwie trzecie części wydała prowincya Oran. Prowincya Algier dostarczyła tylko 6862 kilogramów.

Szwajcarya.

(Powstanie w Neuenburgu. — Szczegóły powstania neuenburgskiego.)

Berna, 3. września. Dziś zrana o godzinie 3. obsadziło kilkaset ludzi (mówią 200 do 300) zamek w Neuenburgu, gdy tymczasem inny oddział uwięził członków rady państwa. Podług doniesień prywatnych miano zamknąć tylko prezydenta Piaget i panów Humbert i Grandjean. Zatknięto chorągiew pruską, a przywódzcami całego powstania mają być hrabia Pourtalès i podpułkownik de Meuron. Miasto, mimo że ludność składa się po największej części z rojalistów, zachowywało się spokojnie. Ze świtem nadszedł mały posiłek i wysłano 1000 ludzi dla obsadzenia wsi górskich. Doniesienia o ludności góralskiej są sprzeczne. Dziś przed południem donoszono jeszcze, że w Locle i La-Chaux-de-Fonds jako też w St. Blaise powiewa już chorągiew pruska, a w południe nadeszła wiadomość, że ludność górska gotuje się do oporu i do szturmu na miasto. Jak trudno będzie utrzymać się powstańcom, można wnosić z tego, że w chwili wybuchnięcia powstania nadciągały ze wszystkich stron wojska, gdyż obóz pod Iverdonem miał być otworzony temi dniami. Rada federacyjna rozkazała natychmiast wojskom waadtlandzkim i berneńskim udać się do Neuenburga i pod dowództwem pułkownika Bourgeois zająć się przywróceniem obalonego na chwilę rządu. — W tym samym zamiarze wyprawieni zostali komisarze Fornerod, wiceprezydent rady federacyjnej i Frei-Herose i opuścili dziś zrana Bernę. Podług pogłosek, jakie po obiedzie obiegały w Bernie, miała zajść już potyczka między przeciwnemi partyami. To pewna, że przy odejściu poczty przybrały rzeczy bardzo groźny charakter; ściągnięto cztery bataliony z kantonu Berny, tyleż z kantonów Waadtland i Solury z oddziałem artyleryi; pocztę w Neuenburgu zatrzymano; komunikacya telegraficzna przerwana; wszystkie budynki publiczne w Neuenburgu obsadzono rojalistami. Rada federacyjna i rząd berneński mają zebrać się jeszcze wieczór.

Berna, 4. września. Dziennik *Bund* donosi: Rząd prowizoryczny wydał proklamacyę z podpisem hr. Fryderyka Pourtales i p. Meuron, w których winszuje krajowi i dziękuje Bogu, że na gmachach publicznych znowu powiewa chorągiew pruska; ogłasza w kraju stan oblężenia i wzywa gminy do ustanowienia wydziałów bezpieczeństwa. — Rada federacyjna powoła najsamprzód: jeden batalion i jednę kompanię celnych strzelców, tudzież jedną bateryę z Berny i jeden batalion z Solury. Oddziały wojska wysłano ku dolinie St Immerthal. W St. Immer i w Biel uformowały się natychmiast oddziały ochotników przeciw rojalistom neuenburgskim. Rada federacyjna jednak wydała rozkaz wstrzymać pochód mniejszych oddziałów, gdyż siła legalna jest dostateczna.

Dalej donosi ten sam dziennik z 4. b. m godz. $11^1/_2$ przed południem: „Komisarze federacyjni (Fornerod i Frei, obadwa członkowie rady związkowej) przybyli wczoraj wieczór o 5. godzinie do Neuenburgu. Czterysta do pięciuset insurgentów obsadziło zamek. Pierwsze wezwanie ze strony komisarzy nieodniosło skutku. O siódmej godzinie wieczór stanął batalion górali z Chaux-de-Fonds (przytłumiwszy poprzednio powstanie w Locle) pod Neuenburgiem i obsaczył miasto. W nocy przybyły nowe posiłki republikanów i independentów z Val-de-Travers, Val-de-Ruz i z gór. Pułkownik Denzler stanął na czele całego wojska republikańskiego. Dziś rano o godzinie $5^1/_2$ uderzyli republikanie w sile 1500 ludzi pod dowództwem pułkownika Denzler na zamek. Po krótkiej walce stali się republikanie panami zamku. Celne strzały batalionu strzelców rozstrzygnęły walkę. Rojaliści liczą 8 poległych, 13 rannych i 158 jeńców. Republikanie nieponieśli żadnej straty. Hrabia Pourtales dostał się w niewolę. (Sadzą, że to hrabia Ludwik, który opanował zamek, podczas gdy hr. Fryderyk na czele powstańców z Sagne uderzył na Locle i zagroził miastu Chauxdefonds. Zdaje się, że republikanie z Chauxdefonds znowu go wyparli z Locle.) P. Meuron umknął. — Wielu rojalistów uwięziono. Rząd republikański objął znowu władzę. Wojsko rojalistów pochodzi po większej części z gmin Sagne, Locle, Chaux-de-Mileu i Brevine. Jeńców uwięziono w kościele. Dziś przed południem zajmie wojsko z Colombiers zamek neuenburgski z rozkazu komisarzy związkowych.“ — Według podań rządu neuenburgskiego liczono 15 poległych i kilku rannych, między tymi dwóch Pourtales i p. Wesdehlen, jeńców pojmano dwieście do trzechset.— Godnem uwagi w tej sprawie jest, pisze *N. Pr. Z.*, że pułkownik Denzler, głowa independentów t. j. przywodźca opozycyi republikańskiej, przywrócił rząd republikański zdobywszy zamek. Okazuje się, że obydwie partye republikańskie połączyły się przeciw rojalistom.

Niemce.

(Przejazd hr. Persigny.)

Norymberg, 2. września. Francuzki ambasador przy dworze angielskim, hrabia Persigny, przepędził dzień wczorajszy w naszem mieście, jadąc z powrotem z Karlsbadu do Paryża.

Szwecya.

(Poświęcenie kościoła katolickiego.)

Krystyania, 29. sierpnia. Dnia 24. sierpnia poświęcono tu nowy kościół katolicki, pod wezwaniem kościoła S. Olafa.

Rosya.

(Ukazy cesarskie. — Otwarcie uroczystości koronacyjnych. — Flotyla na rzece Rion. - Talerze złote i srebrne. — Drużyny.)

Petersburg, 29. sierpnia. Gazety urzędowe ogłaszają następujące ukazy Cesarskie:

1) Ukaz Cesarski do ministra skarbu: Zgodnie z przedstawieniem waszem upoważniam was na zasadzie ukazu wydanego w dniu 31. grudnia 1855 roku do rządzącego Senatu, do wypuszczenia w obieg trzech seryi biletów Skarbu państwa: XLVI, XLVII i XLVIII na dziewięć milionów rubli w zamian za serye XVII, XVIII i XIX wypuszczone w roku 1848 z naznaczeniem liczenia procentów od 1. września 1856. Macie wydać w tym przedmiocie stosowne rozporządzenia i donieść o tem rządzącemu Senatowi.

Peterhof dnia 20. lipca 1856.

2) Ukaz Cesarski do rządzącego Senatu z dnia 7. sierpnia: Przez ukaz do rządzącego Senatu w d. 19. listopada 1855 wydany, gubernia Taurycka i obwód Bessarabski ogłoszone były za zostające na stopie wojny. Za zmianą okoliczności, uznaliśmy obecnie za właściwe zdjąć z nich stan pomieniony. Rządzący senat niezaniecha ku wykonaniu niniejszego, uczynić stosowne rozporządzenie.

3) Na przedstawienie petersburgskiego wojennego jenerał-gubernatora, Najjaśniejszy Cesarz raczył rozkazać, iżby z powodu uroczystości świętej koronacyi Jego Cesarskiej Mości wszystkie sądownictwa w Petersburgu w ciągu dni 26, 27 i 28 sierpnia, pozostały zamkniętemi.

Moskwa, 29. sierpnia. Dziś odbył się uroczysty wjazd Cesarza do tutejszej stolicy. Najpiękniejsza pogoda sprzyjała tej uroczystości. Stan zdrowia Cesarzowy Matki tak jest pomyślny, że bez znużenia mogła brać udział w uroczystości. Dalsze festyny odbywać się będą w następującym porządku: Dnia 18. (30.) poświęcenie chorągwi państwa; dnia 20go przegląd wszystkich wojsk na polu Hodyńskiem; dnia 23go uroczysta proklamacya koronacyi; dnia 26go koronacya; dnia 27go rano gratulacya, wieczór bal. Następne dnie przeznaczone są na rozmaite uczty. Dnia 7. (19.) września odwiezione będą klejnoty państwa do archiwu. Dnia 8go obchodzić się będą urodziny Wielkiego Księcia następcy tronu, a dnia 9. urodziny W. Księcia Konstantego. Dnia 12. ma być festyn ludu, a 14go bal maskowy na zamku. Dnia 18. (30.) września zakończy się cały szereg festynów wielkim fajerwerkiem.

O wiosłowej flotyli na rzece Rion ogłoszono niektóre wiadomości. Flotyla ta, która miała na pokładzie załogę Azowskich kozaków i była obowiązana bronić wybrzeża między Redut-Kale i Batum, składała się na początku wojny z 16 łodzi zaopatrzonych w działa, z nich spłonęło 9 częścią podczas bombardowania Redut-Kale, częścią spalono umyślnie jako nieużyteczne. Pozostałe wyrządzały Turkom wielką szkodę, i nieraz przypuszczały śmiałe i pomyślne ataki. Ale załoga wiele ucierpiała; tamtejszy klimat, który tak mocno przerzedził armię Omera Baszy, gdy wkroczył do Mingrelii, jest zgubny nawet dla ludzi bardziej aklimatyzowanych, i że w ciągu kilku miesięcy zniszczyły choroby dwie trzecie części załogi.

— Kupiecki stan Moskwy zamówił u rosyjskiego złotnika pana Gubkin dwa kosztowne talerze, jeden ważący 25 f. ze złota, a drugi ważący 40 f. ze srebra. W głębi jest przedstawiony w płaskorzeźbie Kreml, nad którym promienisto słońce wschodzi. Po bokach są orły rosyjskie z jabłkiem państwa i berłem, tudzież herb Moskwy, a pomiędzy temi figury sprawiedliwości i miłosierdzia. — Wielkie gonitwy w Moskwie, na których są wyznaczone ceny po 1000 rubli srebrnych, a nawet więcej, odbędą się dnia 12. września, tudzież 3., 12., 16. i 18. października.

Tutejsze drużyny są teraz całkiem zwinięte, a Cesarz Jego Mość wyraził swą podziękę jenerałowi Demidów, który się niemi zajmował.

Turcya.

(Firman sułtański względem przytłumienia rozbojów. — Kanał Kustendży.)

Jego Mość Sułtan wydał do jeneralnych gubernatorów prowincyi Adryanopola, Widdyna, Silistryi, Rumelii, Saloniki, Janiny i Trikali następujący firman względem przytłumienia rozbojów:

„Od niejakiegoś czasu dowiadujemy się ze smutkiem, że wydarzają się pożałowania godne wypadki rozboju, kradzieży i morderstwa w niektórych częściach naszego państwa. Naszą wolą cesarską zaś jest, i rząd Nasz cesarski jest obowiązany ochraniać spokojnych mieszkańców od napaści złych ludzi, którzy się takich zbrodni dopuszczają. Dla spiesznego więc przywrócenia spokojności publicznej i użycia stosownych środków do ukarania zbrodniarzy rozporządzamy, co następuje:

W prowincyach Adryanopola, Silistryi, Widdyna, Rumelii, Saloniki, Janiny i Trikali ustanawia się do czasu stan wyjątkowy. Jeneralni gubernatorowie będą pod osobną odpowiedzialnością opatrzeni w nadzwyczajne pełnomocnictwa w duchu tymczasowych specyalnych rozporządzeń. Władze cywilne są upoważnione wszędzie, gdzie znajdują się wojska regularne, udawać się do ich komendantów dla ścigania zbójców i zabezpieczenia spokojności publicznej: gubernatorowie mogą wszędzie, gdzie uznają to za potrzebne pomnożyć liczbę straży policyjnej i wysyłać regularne wojska w dostatecznej liczbie.

Jeneralni gubernatorowie Kaimakamy i Mudyrowie mają w towarzystwie straży policyjnych i będących do dyspozycyi wojsk nieregularnych objeżdżać zostające pod jurysdykcyą ich prowincye i powiaty, by ścigać i chwytać rozbójników. Jeneralni gubernatorowie będą czuwać jak najpilniej nad postępowaniem podwładnych urzędników swoich, i tych, którzyby w wykonaniu środków nakazanych przeciw zbójcom okazali się opieszałymi, natychmiast usuwać od urzędu, a zarazem donosić o tem wysokiej Porcie Naszej dla dalszego ich ukarania. Władza każdej prowincyi i każdego powiatu ma znosić się bez ustanku z władzami sąsiednich prowincyi i powiatów dla ścigania zbójców i wspólnego użycia potrzebnych środków. Władze mogą powoływać nawet do broni mieszkańców miast, miasteczek i włości, ażeby dopomagali władzy publicznej w ściganiu zbójców, a ludność powinna pod wspólną odpowiedzialnością czynić zadość takim wezwaniom.

Jeśli zbójcy natychmiast się niepoddadzą, lecz zechcą uciekać lub stawić opór, należy ich wezwać trzykrotnie głośno i wyraźnie do poddania, poczem cesarskie wojska i towarzysząca im zbrojna ludność mają zupełne prawo użyć swej broni przeciw zbójcom i zabić ich na miejscu.

Ustanowiony wyłącznie w tym zamiarze trybunał sądowy w każdej prowincyi ma zajmować się procesami osób obwinionych o rabunek; jak tylko stanie dowód, że oskarżony dopuścił się kradzieży, rabunku, morderstwa lub zbrojnego oporu przeciw władzy publicznej, ułoży wspomniony trybunał swój raport i wyda wyrok śmierci, na który nie ma żadnej apelacyi ani prośby o ułaskawienie.

Te specyalne trybunały sądowe zostawać będą pod kierunkiem komisarza cesarskiego, wysłanego w tym zamiarze do każdej ze wspomnionych prowincyi. Jeneralni gubernatorowie mają zająć się niezwłocznie wykonaniem wyroków tych trybunałów. i po spełnieniu ich przesłać odnośne akta wysokiej Porcie. Współwinowajcy zbójców i ci, u których znachodzili schronienie, stawiani będą przed te same trybunały sądowe i skazywani na najcięższe roboty przymusowe.

Pokładając najzupełniejsze zaufanie w jeneralnych gubernatorach wspomnionych prowincyi, nadajemy im te nadzwyczajne i specyalne pełnomocnictwa, i mianujemy dla każdej prowincyi cesarskiego komisarza w charakterze prezydenta specyalnych trybunałów i sądowych.

Naszemu dywanowi cesarskiemu polecamy szczególnie wydanie potrzebnych rozkazów, by jeneralnych gubernatorów i władze cywilne uwiadomić o obowiązkach, jakie na nich wkładamy.

Te rozkazy cesarskie muszą być zaraz za nadejściem na przeznaczone miejsce publicznie w przytomności władz odczytane i publikowane. Wszystkie władze będą się starały uczynić zadość ich treści, i w miarę nadanych sobie pełnomocnictw użyć spiesznie potrzebnych środków, by zabezpieczyć spokojność publiczną i oczyścić prowincye z osób, które dopuszczając się zbrodni i ekscesów zakłócają porządek publiczny. Uznani winowajcy mają być jak najspieszniej i najsurowiej karani, ale przytem potrzeba postępować

z największą ostrożnością, ażeby niewinni nie cierpieli, ani też słuszność i sprawiedliwość naruszoną została.

Taka jest Nasza wola cesarska, starajcie się, by dopełnioną została.

Dnia 15. miesiąca Zilhitdże 1272.“

— Niemal przed półtora rokiem mówiono o wybudowaniu kanału z Czernawody do Kustendże, ażeby krótszą drogą połączyć Dunaj z Czarnem morzem i uniknąć ujść Dunaju. Koncesyę na to nadano firmanem rządom Francyi, Anglii i Austryi, reprezentowanym przez pana Wilson w Londynie, hrabię Morny w Paryżu i hrabię Breda w Wiédniu. Z ułożonych planów okazało się, iżby się dał pociągnąć kanał, jednakże wymagałby niezmiernie wielkich kosztów. Zawarty tymczasem traktat pokoju zniósł zupełnie powody polityczne budowania tego kanału. Czego więc wodą nie można przeprowadzić, będą próbować lądem. Pan Wilson w Londynie zawiązał nowe towarzystwo akcyonaryuszów, które zamyśla zakręty i trudności żeglugi między Czerną wodą i Kustendże usunąć koleją żelazną, mającą łączyć oba te punkta. Koszta obliczone są na 3 miliony (reńskich? funtów szterlingów?), i ten kapitał jest już pokryty subskrypcyą w Londynie. Jeden angielski adwokat i kilku inżynierów przybyli temi dniami do Wiédnia, zkąd po krótkim pobycie odjechali dalej, ażeby na miejscu rozpocząć potrzebne roboty, podczas gdy do Konstantynopola podano równocześnie prośbę o przemianę z budowy kanału na koncesyę budowania kolei żelaznej.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 10go września. Na dzisiejszym targu sprzedawano półkorzec pszenicy (78 funtów wiéd.) po 4r.48kr.; żyta ($79\frac{1}{2}$ ft.) 3r.12k.; owsa (48 funt.) 1r.38k.; hreczki 2r.41k.; grochu 5r.10kr.; kartofli 1r.16k.; — wiéd. cetnar siana kosztował 48kr.; okłotów 41kr.; — za sąg drzewa bukowego płacono 12r. mon. konwen. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 3. września. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu wynosił 309 sztuk wołów. Najwyższa cena za parę wołów ważących 840 funtów mięsa i 120 funtów łoju wynosiła 550r. w. w., najniższa cena za parę ważąca 520 funtów mięsa i 40 funt. łoju 300r. w. w., przeciętna cena za parę ważącą 660 funtów mięsa 70 funtów łoju 385r. w. w. Na przyszły tydzień spodziewają się około 1600 wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 10. września.		gotówką zlr.	gotówką kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	44	4	47
Dukat cesarski	„ „	4	49	4	52
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	18	8	21
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$36\frac{1}{2}$	1	$37\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	30	1	31
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	20	81	40
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	76	27	77	5
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	24	85	10

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 10. września.	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	—	—
„ przedał „ „ 100 po	82	—
„ dawał „ „ za 100	81	30
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	46

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 9. września.

Oblig. długu państwa 5% $83\frac{3}{4}$; $4\frac{1}{2}$ —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% 50; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 $129\frac{1}{8}$. Wiéd. miejsko bank. $109\frac{5}{8}$. Węgiers. obl. kamery na. w. —. Akcye bank. 1186. Akcye kolei półn. $2807\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 578. Lloyd $438\frac{3}{4}$. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 596 złr.

Amsterdam l. 2 m. $86\frac{1}{4}$. Augsburg 104 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $103\frac{1}{4}$ 2 m. Hamburg $76\frac{1}{2}$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — 6. 2 m. Medyolan $102\frac{7}{8}$. Marsylia 120. Paryż $120\frac{1}{4}$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $8\frac{1}{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $77\frac{1}{4}$. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 $109\frac{5}{8}$. Pożyczka narodowa $85\frac{1}{4}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 386.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. września.

Hr. Cavriani Ludwik, c. k. szambelan i radca namiestn., z Wiédnia. — Hr. Mier Henryk, a. k. szambelan, z Buska. — Balko Jan, c. k. radca nam., z Sambora. — Pietrasiewicz Antoni, radca gr. k. konsyst., ze Stryja. — Winnicki Tytus, z Nowosiółek. — Rubczyński Alfr., z Słanina. — Obertyński Leopold, z Stronibab. — Skruchowski Manswet, z Krakowa. — Nowakowski Stanisław, z Kowalowy. — Tustanowski Adam, c. k. oficyał w ministeryum spraw wewnętrznych, z Wiédnia. — Sadowski Hier., z Milatyna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. września.

Hr. Komorowski, do Przemyśla. — PP. Sloffer, c. k. radca dworu, do Dembicy. — Frank Ferd., do Nahaczowa. — Torosiewicz Maur., do Ostrowa. — Nowakowski Stanisł., do Kowalowy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 8 i 9. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6. god. zrana	325.13 ‴	+ 10.0°	97.2	wschodni	sł.	mgła
2. god. popoł.	325.15	+ 16.0°	63.5	„	„	pochmurno
10.god. wiecz.	325.48	+ 13.1°	81.9	„	„	„
6. god. zrana	325.42 ‴	+ 10.2°	89.8	wschodni	sł.	pogoda
2. god. popoł.	325.43	+ 16.3°	72.3	południowy	„	pochmurno
10 god. wiecz.	325.69	+ 12.2°	85.6	połud.-zach.	„	„

TEATR.

Dziś: Przedst. niem.: „**Ferdynand Raymund.**“

KRONIKA.

Zamiarem rządu jest, donosi „Chamber Journal“ jezioro smolne na wyspie Trinita (w Antylach) obrócić w pożytek. Oblewając wodobytą smołą drzazgi drewniane spodziewają się uzyskać rocznie 5000 beczek materyału do opalania, przezco paropływy w Indyach zachodnich potrzebowałyby tylko połowę zwyczajnych zasobów węgla. „Journal of Arts and Sciences“ opisuje to jezioro smolne, za największą osobliwość na Antyllach. Leży ono na małej odległości od włości de la Braye, która sama na ziemi żywicznej zbudowana często grzęźnie i zapada z domami. Droga idąca od brzegu do jeziora, prowadzi częścią przez puste, częścią przez obficie podzwrotnikowemi owocami uprawione równiny, gdyż drzewa udają się bardzo dobrze w ziemi żywicznej. Gdzie roślinność nie osłania ziemi, jest smoła miękka, i zdaje się, jak gdyby była płynną. Im bardziej zbliżamy się do jeziora, tem jaśniej okazuje się to postrzeżenie. Gdy pan Munzow, który przesłał to opisanie, zwiedzał jezioro, paliły się niektóre miejsca, gdyż kilką tygodniami wpoprzód wybuchnął pożar w szuwarze. Jezioro nie ma żadnej wegietacyi, tylko gdzie niegdzie wydobywa się jakie karłowate drzewo zpod ziemi. Widok równiny, podobny jest do widoku marmurowego papieru; niezliczona ilość kanałów snuje się po smolnych płaszczyznach jeziora, z których jedne są płytkie i równe, drugie zaś wzgórkowate, i mają od 1 do 32 metrów objętości. Bieżąca między smołą woda jest czysta i jasna, ulubione miejsca praczek z okolicy na milę, gdyż szczególniejsza rzecz, że woda w okolicy jeziora jest ciemno-zielona i ma nieprzyjemny smak słony, zawiera w sobie nadmiar wodorodu, który zapaliwszy się, rozpościera światło żółtawe. Mocny zapach smoły nie wywiera na zwierzęta i rośliny szkodliwego wpływu. Liczne ryby, a nawet aligatory żyją w wodzie jeziora; a na smołach gnieździ się ptaszyna niosąc jaja nie w gniazdach, lecz na gołej smole. Kilka mil od podal znajdują się źródła nafty, ale teraz są już wyczerpane. Próbowano kilkakrotnie korzystać z nieprzebranej ilości smoły jeziora. Zmieszana z piaskiem krzeminiem dostarczała drobnego bruku do ulic w Puerto-de-Espana. Używano jej także na paliwo, ale wtedy trzeba ją zmieszać z drzewem, gdyż sama topi się szybko. Służy także do powlekania okrętów. Hrabia Dundonald zakupił wielką część tej smolnej ziemi, i chce z niej robić aparaty nieprzypuszczające wody, do których potąd używano kauczuku lub gutaperchy. Dałyby się także użyć na pokrowę drutów telegraficznych. Uwagi godnem jest także to, że gdy na wyspie panowała cholera, mieszkańcy brzegu smolnego wcale jej nieznali.

— Teraźniejszy stan armii papiezkiej jest następujący: 1) Dwa pułki wojsk liniowych, każdy o 2 batalionach i 8 kompaniach 1600 ludzi; 2) dwa bataliony załogowe o 8 kompaniach 600 ludzi; 3) batalion strzelców o 8 kompaniach 800 ludzi; 4) kompania dyscyplinarna o 120 ludziach w Pesaro; 5) kompania inwalidów o 250 ludziach w Jesi; 6) pułk dragonów o 5 szwadronach 700 ludzi i 630 koni w Rzymie; 7) pułk artyleryi, 800 ludzi i 150 koni, — składający się z 7 bateryi, z których jedna stoi w Rzymie, jedna w Rimini, a 5 w twierdzach i wzdłuż wybrzeża; 8) dwa pułki cudzoziemskie każdy po 1900 ludzi w 2 batalionach o 8 kompaniach. Jeden batalion pierwszego pułku stoi w Rzymie, drugi rozdziela się na Perugię, Foligno, Spoleto i Narni; drugi pułk zaś, w którym brakuje jeszcze 3 kompanii, ma swój sztab jeneralny w Maceracie, i rozdziela się na Rimini, Pesaro i Fermo. Żandarmerya liczy 3600 ludzi i 550 koni, i składa się z 3 legionów z głównemi siedzibami w Rzymie, Maceracie i Bononii. Bez żandarmeryi liczy teraz armia rzymska 14.539 ludzi.

— Na dniu 31go sierpnia umarł w Londynie, w pomieszkaniu swojem w Pimlico, sławny żeglarz polarny kontr-admirał sir J. Ross. W roku 1768 wstąpił do służby na flocie angielskiej i brał udział w bitwach morskich z flotą Napoleona. W roku 1818 przedsięwziął w towarzystwie sir Wiliama C. Parry pierwszą podróż polarną, której opisanie ogłosił w wydanem na drugi rok dziele: „Voyage of Discovery.“ Druga podróż w te okolice trwała od maja 1829 aż do października 1853. Ekspedycya ta odbywała się kosztem teraźniejszego sir Feliksa Booth. W ciągu angielsko-francuskiej wojny był sir J. Ross 13 razy raniony.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*